

ŚPIEW dalekiej podróży

Lhasa, pieśniarka o charyzmatycznym głosie, za który wielu oddałoby duszę, po raz pierwszy wystąpi przed polską publicznością

– Posłuchaj, zakochasz się w tej płycie – powiedział mi znajomy, wręczając „The Living Road” Lhasy de Sela, za którą artystka otrzymała nagrodę BBC – najbardziej prestiżową nagrodę na świecie w kategorii World music/ethno/folk.

Puszczam płytę w drodze do domu. Za oknem autobusu wiosenne roztopy, szaro, obrzydliwie. Inagle słyszę ten głos. Aksamitny, głęboki, zmysłowy. Przenoszę się w rodzinne klimaty Fridy Cahlo – słoneczne, pełne życia. Po chwili znowu znajduję się w Moulin Rouge, to znowu siedzę w knajpie, popijając absynt z Rimbaud, wpadając w melancholię. Autobus jedzie, a ja opuszczam Francję, by przenieść się do kabrioletu Thelmy i Louise. I przemierzam niekończące się drogi wśród bezkresnych amerykańskich pustkowi.

Raz za razem przenoszę się do innych światów. Ta podróż czasem boli, czasem wywołuje gęsią skórkę, to znowu rozleniwia. Wszystko przez tę urodzoną w Big Indian (mała wioska w górach Catskill w stanie Nowy Jork) 33-letnią wokalistkę, córkę meksykańskiego pi-

sarza i amerykańskiej fotografki, która dzieciństwo spędziła podróżując szkolnym autobusem po USA i Meksyku.

Lhasa śpiewa po hiszpańsku, francusku i angielsku. Przywodzi na myśl Holiday czy Waitsa. Jej opowieści to liryczne, to znów pełne dramaturgii, są połączeniem klimatu wielu kultur. Lhasa dostała za nie Feliksa w kategorii Muzyka świata, a jej debiutancki album „La Llorona” stał się platynową płytą w Kanadzie.

Znana i doceniana na świecie, w Polsce prawie niezauważona. Teraz miłośnikom czystych, głębokich głosów, kojących brzmień i tajemniczych kobiet objawi się na koncertach we Wrocławiu (jako gwiazda Przeglądu Piosenki Aktorskiej w sobotę o godz. 18 w Imparacie) i w Warszawie (w niedzielę zaśpiewa w Kino-Teatrze Bajka o godz. 20.30, uświetniając tym samym „Urodziny Hrabala” – coroczną imprezę warszawskiej kluboksięgarni Czuby Barbarzyńca).

IZABELA MARCZAK

Bilety na koncert wrocławski kosztują 50 i 80 zł, na warszawski 100 zł.

FOT. Mat. organizatorów